

Czy Grzech Zanieczyszcza Świątynię? (Część 2)

written by Tim Jennings, M.D. | September 27, 2008



W tym blogu kontynuować będziemy temat diskutowany w poprzednim tygodniu i spróbujemy wyjaśnić pozostałe pytania z poniższego listu.

Doktorze Jennings,

Zacząłem czytać Pana artykuł [Kwestia śmierci Chrystusa \(część 2\)](#), który bardzo mnie zainteresował, gdyż nigdy nie postrzegałem problemu grzechu w ten sposób. Chciałbym jednak zadać kilka pytań:

Na przykład, w czasach Starego Testamentu, kiedy ktoś przynosił baranka do świątyni i wyznawał swoje grzechy na głowę zwierzęcia, czy te grzechy nie były przenoszone bezpośrednio do świątyni? I czy Jan Chrzciciel nie powiedział, „oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”? Czy Jezus nie cierpiał jedynie za grzechy prawych ludzi? I jeżeli to szatan jest odpowiedzialny za naszą sytuację, to dlaczego [nasz kościół] naucza, że Jezus zapłacił okup Bogu? Czy śmierć Jezusa była wymagana przez szatana, czy też Bóg wymagał Jego śmierci? Jestem pewien, że Bóg nie żądał śmierci Jezusa, i że szatan jest winien Jego śmierci na krzyżu, ale ja oczywiście pomogłem szatanowi umieścić tam Jezusa, ponieważ popełniłem wiele błędów. Jeśli chodzi o obrzędy świątynne tu na ziemi, to jeden kozioł był dla Pana, drugi dla Azazela. Jeden reprezentował Jezusa, drugi szatana. Naucza się, że grzechy zostały przeniesione ze świątyni na kozła zwanego Azazelem, i wiemy, że świątynią

*jest sam Jezus, który wziął na siebie grzechy świata i potem przeniesie te grzechy na szatana, który jest winien wszelkiego zła, które wydarzyło się na tym świecie.
Proszę o więcej szczegółowych informacji na ten temat; liczę na szybką odpowiedź.*

Z góry dziękuję, - LT

Mamy tu doskonałe pytania, które powodują wiele zamieszania wśród chrześcijan. Rozpatrzmy je indywidualnie:

Dlaczego [nasz kościół] naucza, że Jezus zapłacił okup Bogu?

Powodem, dla którego chrześcijanie uczą, że śmierć Jezusa była wymagana by zapłacić okup Bogu, jest błędna diagnoza problemu grzechu – toteż stworzono plan leczenia zgodny z błędną diagnozą. Zasadniczo uważa się, że grzechem Adama było przestąpienie Bożego prawa, co spowodowało obrazę świętej Bożej natury i zmusiło Boga do wymierzenia grzesznikowi stosownej kary, by móc zachować suwerenność i swą świętą sprawiedliwość.

Tak więc Bóg w swojej sprawiedliwości musiał wymierzyć sprawiedliwość grzechowi, a tym samym grzesznikowi; ale ponieważ Bóg nas tak bardzo miłował, postanowił zesłać swojego Syna i uśmiercić Go zamiast nas, a Syn teraz oferuje swoją niewinną krew Ojcu, aby ‘zapłacić’ nasz prawny dług, ‘kupić’ naszą wolność, ‘nabyć’ nasze wykupienie – aby zapewnić nam przebaczenie. Niestety, cała ta struktura jest zbudowana na fałszywym założeniu – błędnej diagnozie, że problem grzechu jest prawnym problemem dotyczącym Boga.

W rzeczywistości jednak grzech to zmiana zachodząca w sercu, umyśle i naturze inteligentnej istoty; zmiana, która powoduje, że kochająca, lojalna i godna zaufania istota zmienia się w istotę samolubną, buntowniczą i niegodną zaufania. Bóg Miłości stworzył życie we wszechświecie w ten sposób, by działało zgodnie z Prawem Miłości. Grzech to pogwałcenie miłości, naruszające zasadnicze prawa, na których oparte jest istnienie i działanie wszelkiego życia. Chrystus przyszedł na ziemię w celu przywrócenia ludzkości do harmonii z Bożym Prawem Miłości.

Strach i egoizm w dzisiejszym świecie są powszechnie znane jako ‘zasada przetrwania najsilniejszego’. Taki sposób myślenia jest destrukcyjny i prowadzi jedynie do śmierci. Chrystus przyszedł, by objawić prawdę i zdobyć nasze zaufanie, jak również aby odwrócić wszystkie szkody wyrządzone ludzkości przez grzech. Chrystus przyszedł w celu zniszczenia śmierci oraz diabła, który ma władzę nad śmiercią.

„Ponieważ zaś dzieci są uczestnikami ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła”
(Hebrajczyków 2:14 UBG).

„[Łaska] została nam dana w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasy. A obecnie została objawiona przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który zniszczył śmierć, a życie i nieśmiertelność wy dobył na jaw przez ewangelię” (2 Tymoteusz 1:9,10 UBG).

Chrystus dokonał tego poprzez ujawnienie prawdy o Bogu, która ma moc zniszczenia mocy szatana – kłamstw na temat Boga, które (jeśli się w nie uwierzy) powodują przerwanie kręgu miłości i zaufania.

Jedynie 'prawda nas może wyzwolić' (Ew. Jana 8:32) z więzienia fałszywych wierzeń i przywrócić w nas zaufanie. Ponadto, dzięki swojemu doskonałemu życiu, które poświęcił dla nas dobrowolnie („Nikt mi go [życia] nie odbiera, ale ja oddaję je sam z siebie” Ew. Jana 10:18) Chrystus zniszczył instynkt 'przetrwania najsilniejszego', który zaraża każdego człowieka i wypacza nasz charakter.

Pisze Pan:

Czy śmierć Jezusa była wymagana przez szatana, czy też Bóg wymagał Jego śmierci? Jestem pewien, że Bóg nie żądał śmierci Jezusa, i że szatan jest winien Jego śmierci na krzyżu, ale ja oczywiście pomogłem szatanowi umieścić tam Jezusa, ponieważ popełniłem wiele błędów.

Nikt nie żądał śmierci Jezusa – Jego śmierć była jedynym możliwym sposobem ocalenia ludzkości i zabezpieczenia wszechświata przed dalszym odstępstwem i rozprzestrzenianiem się grzechu:

„Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą” (2 Koryntian 5:19 UBG).

„Cóż więc na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie miałby z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Bóg jest tym, który usprawiedliwia. Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami” (Rzymian 8:31-34 UBG).

Proszę zwrócić uwagę na to, że Bóg jest „za nami”; Bóg jest po naszej stronie! Bóg jest tym, który NAS przywraca (poprzez naprawienie naszego grzesznego stanu) do zgody z sobą. Bóg nas wybrał! Ale jeśli to komuś nie wystarczy, by się upewnić – Jezus stoi po prawicy Ojca i również wstawia się za nami! Innymi słowy, oprócz Ojca, który jest po naszej stronie, mamy również po swojej stronie Jezusa, więc nabierzmy odwagi i przestańmy się obawiać: **BÓG JEST PO NASZEJ STRONIE!**

„Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości, i żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego” (Kolosan 1:19.20 Bryt).

Zauważmy, że „wszystko, co ... na niebie” – zostało pojednane z Chrystusem na krzyżu! Misja Chrystusa na ziemi miała na celu ujawnienie prawdy o Bogu, ujawnienie szatana jako kłamcy i oszusta, a tym samym – zabezpieczenie nieupadłych istot we wszechświecie i pozyskanie naszego zaufania. Jego misja miała jednak jeszcze większe zadanie. Chrystus przyszedł także po to, by zniszczyć grzech, zniszczyć egoizm, zniszczyć instynkt przetrwania najsilniejszego (który zaraził każdą ludzką duszę) – i odniósł zwycięstwo. W jaki sposób?

W Chrystusie Jezusie dwie antagonistyczne zasady stanęły twarzą w twarz: Boży charakter doskonałej miłości skupionej na innych i szatańska zasada samo-wywyższenia – zasada przetrwania najsilniejszego. Chrystus był „kuszony we wszystkim podobnie jak my” (Hebrajczyków 4:15), a *nasze* własne uczucia kuszą nas, by postępować samolubnie (Jakuba 1:11-13). Toteż Chrystus był również kuszony, by działać we własnym interesie; jednak tam, gdzie my ulegliśmy pokusie, On odniósł zwycięstwo. Tam, gdzie my poddaliśmy się, Chrystus przezwyciężył. Tam, gdzie my przegraliśmy, Chrystus zatryumfował!

W Getsemani, Chrystusa ogarnęły potężne uczucia, pod presją których był kuszony, by 'ocalić siebie', ale za każdym razem, gdy pojawiały się pokusy, Chrystus postanawiał 'oddąć siebie' – „Nikt mi go [życia] nie odbiera, ale ja oddaję je sam z siebie”. Tak też w Chrystusie Boże prawo miłości pokonało lub zmogło szatańskie prawo samolubstwa. W Chrystusie, życie pokonało śmierć.

Dlaczego więc Chrystus musiał umrzeć? Gdyby w którymkolwiek momencie wiodącym do Jego śmierci Chrystus zdecydował zachować swoje życie, kogo by tym zbawił? Samego siebie – w wyniku czego egoizm odniósłby zwycięstwo. Ale chwała Bogu, że Chrystus wybrał dobrowolne 'oddanie się', w związku z czym w Chrystusie miłość pokonała egoizm; a kiedy został „uczyniony doskonałym, stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są mu posłuszni” (Hebrajczyków 5:9).

Widzimy tu wyraźnie, że żadna nieupadła istota, włącznie z Bogiem, nie żądała śmierci Chrystusa. Chrystus dobrowolnie oddał swoje życie, aby **zdobyć nasze zaufanie i uleczyć nas z grzesznego stanu chorobowego**. To nasza sytuacja, nasz stan, nasze beznadziejne położenie wymagało przyjscia i śmierci Chrystusa, abyśmy mogli być zbawieni. Co więcej, ujawnienie prawdy o Bogu i zdemaskowanie szatana jako kłamcy było konieczne, by zapewnić bezpieczeństwo wszechświata.

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (Ew. Jana 3:16).